

DZIŚ W NUMERZE:
Folk(o)lor świąt str. 3
I student, i emeryt mogą pomóc str. 4
PUDŁO – rubryka młodzieżowa str. 5
Igrzyska także w Cz. Cieszynie str. 8
SOBOTA
15 GRUDNIA 2007
NR 145
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

...wić konkurencję i napastliwymowym min. z...
...na Olomuniec...
...powalczy...
...n froncie. Jest...
...zespół sena...
...o kwietniowego...
...finał zagra w...
...m. Jak wysoko...
...awansu do gro...
...drużyn?

...es trzynieckie...
...lat. Walka w...
...arze RC traktu...
...l nie powinien...
...ych kłopotów...
...naszym kraju...
...rofeum nie po...
...co chociażby...
...ze z Liberec...
...ve.

...SZ BITTMA...
...arwiny

...k praktyczni...
...ie pilnowani...
...całym mecz...
...miki. Karwie...
...wszej polowa...
...nocij dod...
...tkania tren...
...obu golkip...
...za Marjan...
... (j)

...EREM MF...
...av Netolick...
...em dywizy...
...wierzów. Do...
...wiec, który...
...m.in. Karw...
...ma za zad...
...mi ze stre...
...y na półm...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.

...na tym się nie skończyło...
...gościnnych progach Konsu...
...Generalnego RP pezetkaowcy...
...mo Polacy, jak i Czesi – oma...
...program przyszłorocznych...
...an. Uczestniczący na począt...
...potkania, konsul generalny...
...rzy Kronhold, zadeklarował...
...- tak w zabezpieczeniu sie...
...bezdolnego Koła, jak i w je...
...acy programowej. Wskazywał...
...żliwości organizacji spotkań...
...nych, teatralnych czy filmo...
...u z bilanse...
...16. pozyt...

...Przy koł...
...w Ostrawie, kończące tego...
...prace. Gwoździem programu...
...ytanie prozy Wiesława Ada...
...gera z „Mostu nad Łucyną”.



...m, spotkaniu przy choince towarzyszyły pieśni i kolędy wykonane przez Chór Nauczycieli Polskich.

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Ciąg dalszy na str. 2

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

Przy kołędzie i opłatku

PRZYSZŁOŚĆ SZKOŁY ZALEŻY OD LICZBY DZIECI Co na to rzecznik?

CZ. CIESZYN (hs) – W tym tygodniu dotarł do Kancelarii Kongresu Polaków w RC list JUDr. Otakara Motejla, rzecznika praw obywatelskich. Jest to odpowiedź na list z maja br., w którym Kongres Polaków prosi o interwencję w sprawie połączenia szkoły przy ul. Kopernika ze szkołą przy ul. Dworcowej w Trzyńcu.

Rzecznik we wstępie tłumaczy w nim, że ingerowanie w decyzje podjęte na szczeblu administracji samorządowej, o ile nie dotyczy administracji państwowej, nie leży w jego kompetencji. List zawiera jednak opinię rzecznika w sprawie „optymalizacji polskiego szkolnictwa w Trzyńcu”. Jasno z niej wynika, że nowe podanie o skreślenie placówki z rejestru szkół mogą wła-

dze miasta wysłać dopiero po przeprowadzeniu zapisów do pierwszej klasy.

– Cieszymy się, że rzecznik praw obywatelskich zajął się naszą prośbą i potwierdził, że chodzi o ważną i skomplikowaną sprawę. Teraz rzeczywiście wszystko zależy od liczby dzieci zapisanych do pierwszej klasy – powiedział „GL” prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek.

Wybrano »Osobistości 2007«

BYSTRZYCA (kor) – Nauczycielka Danuta Cymerys z PSP im. S. Hadyny oraz prezes MK PZKO Aleksander Wicherek znaleźli się wśród pięciu bystrzyczan uhonorowanych tytułem „Osobistość 2007”. Akty uznania piątki wyróżnionych mieszkańców wsi odebrała z rąk wójta Ladislava Olšara i jego zastępcy Romana Wróbla w czwartek, na spotkaniu radnych z przedstawicielami działających na terenie gminy organizacji i instytucji.

Jak poinformował nas R. Wróbel, D. Cymerys oceniono za długoletnią pracę z młodzieżą na polu wychowania muzycznego (prowadzi m.in. szkolne zespoły „Crescendo” i „Wiolinki”), A. Wicherek zaś za długoletnią pracę na czele miejscowych pezetkaowców. Kolejnymi wyróżnionymi byli: Ivo Konvička – nauczyciel czeskiej szkoły i trener w bystrzyckim ośrodku szkolenia pięcioboju nowoczesnego, Jan Moder – współwłaściciel Huty Trzyńiec, sponsor wielu gminnych przedsięwzięć oraz Włodzisław Badurak – burmistrz polskiego miasta Pińczów. – To właśnie burmistrz Badurak był jednym z inicjatorów odnowienia pomnika ofiar I wojny światowej na naszym cmentarzu – stwierdził R. Wróbel.

Podczas spotkania w Urzędzie Gminy oceniono też kończący się rok kalendarzowy. Wójt Olšar i jego zastępca zaznajomili też zebranych z planami na rok 2008.

**CENTRUM
OPEN
OKNA ■ DRZWI**

**profesjonalna
wymiana okien**

**ZAWSZE
NAJLEPSZE CENY!**

774 287 750

800 100 194

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni
wjazd do Czech – po polskiej stronie

bezpłatna linia
Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

UNIA EUROPEJSKA PRZYJĘŁA

Urodaków

■ Jak przed laty, w czwartek rano na ulicach Skoczowa pojawiły się patrole ZOMO, ORMO, Milicji Obywatelskiej, wojska. Funkcjonariusze wręczali przechodniom ulotki z informacjami, jakie kary grożą im za nieprzestrzeganie prawa w czasie stanu wojennego. W centralnym miejscu miasta, na Rynku, stanęła opancerzona armatka wodna. To na wypadek, gdyby trzeba było rozprężyć jakąś manifestację. – „Tak właśnie wyglądała Polska 26 lat temu. My będziemy o tym strasznym czasie pamiętać aż do śmierci, ale dla młodych to tylko abstrakcyjna historia. Dzisiaj choć trochę mogą poczuć grozę tamtych czasów” – mówi 67-letni Waldemar Pilch ze Skoczowa. Pomysłodawcy inscenizacji to stowarzyszenie Mała Ojczyzna oraz Miejski Dom Kultury. Dzień pamięci o stanie wojennym zakończył się koncertem piosenek z repertuaru Jacka Kaczmarskiego.

■ Oddanie do użytku skoczni narciarskiej K-120 w Wiśle Malinca w terminie zaplanowanym przez Oddział COS w Szczyrku, czyli w czerwcu przyszłego roku, staje się coraz mniej realne. Wykonawca czeka wciąż na podpisanie umowy na kontynuowanie robót, po tym, jak nastąpiło osunięcie się ziemi na zeskoku skoczni i po przeprowadzeniu dodatkowych badań geologicznych, które miały określić rodzaj niezbędnych, dodatkowych zabezpieczeń obiektu.

■ Siedem osób, w tym kobieta w ciąży, uległo lekkiemu zezadzeniu w czasie niedzielnego pożaru bloku przy ul. Osiedlowej w Skoczowie. Szczęśliwie mieszkańcy w porę zauważyli ogień, a szybka interwencja strażaków zapobiegła rozpowstaniu się pożaru, który wybuchł w kuchni mieszkania na trzecim piętrze.

■ Z powodu wykrycia w Polsce kolejnych ognisk ptasiej grypy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wprowadziło zakazy związane z hodowlą drobiu, mające obowiązywać na terenie całego kraju. Sanepid zapewnia, że w trakcie wzmożonych kontroli placówek handlowych nie stwierdzono, by mięso drobiowe i jaja ze skażonych obszarów trafiły do sklepów w powiecie cieszyńskim.

■ Wszystko wskazuje na to, że nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą najdroższe od lat. Jesienią ceny żywności poszybowały bowiem w górę, wzrost w ostatnich tygodniach wyniósł od 5 do 10 proc. – pisze we wczorajszym wydaniu „Głos Ziemi Cieszyńskiej”.

■ Dziesięć zestawów ciasteczek cieszyńskich ocenili jurorzy w minioną niedzielę na zamku. Wszystkie wypieki, jak zapewniają uczestnicy imprezy „Zaprojektuj święta”, były ładne, kolorowe i smaczne. Zorganizował ją Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości.

■ Chór mieszany „Gloria” parafii ewangelicko-augsburskiej w Skoczowie został nagrodzony Złotą Odznaką Honorową „Za zasługi dla województwa śląskiego”. To dzisiaj jeden z największych chórów w Kościele ewangelickim w Polsce. Założony przed 88 laty zespół koncertował w ponad stu miejscowościach w kraju i za granicą. Dziesięć lat temu rozpoczął działalność żeński chór „Gloria”.

Opr. (kor)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



W związku z rewitalizacją czeskokieszyńskiej zapory Grabina wyłowiono tu w czwartek blisko tonę ryb a następnie przewieziono je do innych rewirów rybackich. Wśród wyłowionych ryb było kilkanaście gatunków, m.in. bardzo okazały 15-letni sum o długości 1,4 m, sum biały, węgorze, karpie, amury, sandacze, leszcze, karasie i in. Woda z zapory zostanie całkowicie wypuszczona, a prace ruszą w nowym roku. (ar)

Nie tylko karpie

REGION (dc) – Większość sklepów rozpocznie sprzedaż karpia w przyszłym tygodniu. Niektórzy ludzie zapotrzebowanie w rybyz wyprzedzeniem, korzystając z możliwości ich zakupu wprost u hodowców. W naszym regionie hodowle karpia znajdziemy m.in. w Kocobędzu Podoborze, Rychnalowie i Oldrychowicach.

Jak dowiedzieliśmy się, karp nie jest jedyną rybą, jaka trafia na świąteczne stoły. **Jana Szotkowska** z hodowli ryb w Podoborze podaje, że ludzie kupują również inne ryby

z rodziny karpiowatych – amury, których mięso jest podobno nawet smaczniejsze, a także tołpygi.

Te ostatnie, pochodzące z Syberii, są ponad dwukrotnie tańsze od karpia. Rosną bardzo szybko i żywią się fitoplanktonem, dlatego w stawach hodowane są w celu regulacji jego wzrostu. Klienci zainteresowani są również kupnem innych ryb słodkowodnych – pstrągami, szczupakami, sumami, a nawet najdroższymi węgorzami i sandaczami. Jej słowa potwierdza również **Zbigniew Pustówka**, właściciel hodowli ryb w Oldrychowicach. – *Dawniej każdy kupował na Święta karpia, teraz oferta jest szersza i idą na zbyt również amury, liny, szczupaki, sandacze.* Tołpygi mają, jego zdaniem, bardziej tłuste mięso, dlatego bardziej niż do panierowania i smażenia, nadają się do wędzenia lub do sałatek.

Ceny poszczególnych gatunków ryb są bardzo zróżnicowane. Podczas gdy tołpygę kupimy w hodowlach za 30-40 zł za kg, karp kosztuje ok. 75 zł, amur jest nieznacznie droższy, natomiast cena szczupaka przekracza 200 zł, a węgorza – 400 zł.

Wielojęzyczne tablice

KARWINA (ep) – Przy wjeździe do miasta kierowców witają będą nowe tablice z napisami w językach czeskim, polskim, angielskim i rosyjskim. 18 tablic kosztowało Karwinę niespełna 200 tys. zł. Te z kolorowym znakiem i logo miasta umieszczone są na latarniach ulicznych i zachęcają do odwiedzania zabytków i atrakcji (np. kościoła św. Piotra, czy zamku we Frysztacie), natomiast wielkie banery pokazują drogę do uzdrowiska Darków.

Górnicza pomoc dla pól sierot

OSTRAWA (mro) – W efekcie przeprowadzonych na początku grudnia zbiorów pieniężnych wśród górników OKD uzbierało się 230 tys. zł. Pieniądze te trafią do pól sierot, które straciły ojców w wypadkach kopalnianych. O setkę takich dzieci od 3,5 roku dba Stowarzyszenie Świętej Barbary, którego wiceprzewodniczącą jest **Věra Breiová**.

– *Górnicy z czterech kopalń ofiarowali na ten cel prawie 146 tys. zł.* – powiedziała „GL” V. Breiová. Jak zaznaczyła, górnicy pamiętają o nich stale – świadczy o tym ich ofiarność. W samej kopalni Darków, na ten cel

górnicy przeznaczyli swoje wynagrodzenia – ogółem 82 500 zł.

Objęte opieką dzieci (od 3 do 26 lat) pochodzą nie tylko z RC, ale też z Polski i Słowacji. Stowarzyszenie finansuje np. ich czesne, naukę języków, kółka zainteresowań, zakup pomocy szkolnych, ale i wyjazdy zdrowotne, obozy, zielone szkoły itp. Do tej pory wydano na dzieci ponad 3 mln zł. Ostatnio miało to miejsce przy okazji „BarboRadowańek”, gdzie wypłacano rodzinom stowarzyszenia dodatek bożonarodzeniowy w wysokości 2 500 zł na każde dziecko.

Piekawostki

Szopka niespodzianka

Po raz pierwszy budowana na Placu Św. Piotra szopka przedstawiać będzie dom świętego Józefa w Nazarecie, a nie zgodnie z tradycją, gróty w Betlejem. Czuwający nad konstrukcją szopki Gubernator Państwa Watykańskiego w specjalnym komunikacie przytoczył słowa z Ewangelii świętego Mateusza – „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus”. W ogromnej szopce, stojącej przed bazyliką watykańską, urządzone zostaną trzy pomieszczenia: pokój narodzin Jezusa, warsztat stolarski świętego Józefa i obojętne. Szopka

zostanie uroczystie odsłonięta w wieczór wigilijny. Pobogłosiwi ją z okna papież Benedykt XVI. Tradycję budowy szopki i ustawiania choinki na Placu świętego Piotra wprowadził Jan Paweł II w 1982 roku. Światła na udekorowanym już gigantycznym świerku z Doliny Badi w Dolomitach zostaną zapalone w piątek.

Internetowy komisariat

Policja z Brandenburgii (wschodnie Niemcy) w związku z rozszerzeniem strefy Schengen uruchomiła dla Polaków „wirtualny komisariat policji”. Aby się do niego dostać należy wejść na internetową stronę: www.internetwache.brandenburg.de i przejść do zakładki oznaczonej polską flagą. Można tam znaleźć przydatne adresy i kontakty, wykaz

Moim zdaniem

O co chodzi?

Plany stworzenia w Berlinie miejsca upamiętniającego wysiedlenia Niemców po II wojnie światowej napotyka w Polsce na szczególny opór. Z kolei alternatywny pomysł premiera Tuska stworzenia muzeum II wojny światowej nie spotkał się z przychylnością sąsiadów zza Odry. Raczej z pobłażliwym uśmiechem. – *I tak zrobimy po swojemu* – zdają się mówić. Przeciwnicy niemieckiego pomysłu argumentują jasno: fałszowanie historii, pomijanie kontekstu, porównywanie nieporównywalnych zbrodni itd. Bo przecież, jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi... wcale nie o pieniądze, ale o historię. Aspekt nieobowiązkowy. Ciekawe, dlaczego nigdy nikomu nie przyszło do głowy, żeby historia była przedmiotem obowiązkowo zdawanym na maturze. Ktoś widocznie uznał, że wiedza historyczna nie jest młodym ludziom niezbędna. A szkoda...

Widać gołym okiem, co może zrobić niewiedza. Wiele razy słyszę, jak ktoś mówi, że złością lub z żalem, że czeska młodzież na Zaolziu pojeżdża nie ma o jego historii, ani o tym „skąd się tu wzięli” Polacy. Jednych ta niewiedza złości, innych śmieszy, jeszcze innym po prostu robi się smutno. A powinni się raczej bać, co z tego wyniknie. Z braku informacji niewiedza, z niewiedzy ignorancja, a z ignorancji jeszcze nigdy nic dobrego nie wyszło. I to by było na tyle. Moim zdaniem.

przyczko@glosludzu.cz

O siekierze i łańcuchach

OSTRAWA (mro) – *To było ciekawe. Nic nie wiedzieliśmy o porzekadłach o siekierze, łańcuchach pod stołami, czy o wróżbach związanych z pukaniem we wrota chlewika* – powiedzieli studenci IV roku polonistyki Uniwersytetu Ostrawskiego, którzy

Odbić Ostrawę!

Dokończenie ze str. 1

Zebrani (wśród nich wicekonsul **Agnieszka Fedorów**) zdecydowali, że najwyższy czas, by rozpocząć odkrywanie polskich tropów w Ostrawie. Już 23 stycznia (przy okazji „Stolika Polskiego”) można będzie zapoznać się z „polską” historią Zamku Śląskoostrowskiego. W dalszej kolejności przesłuchana zostanie historia ostrawskiego konsulatu, polskich szkół w Ostrawie oraz śladów polskich w najstarszym kościele św. Wacława. Zebrani chcieliby też spotkać się na zamku w noc św. Jana, aby puszczać wianki na Łucynie.

przyczynili się do zorganizowania w tym tygodniu „Polonistycznej Wigilijki”.

W „Klubie Telewizyjnym” na motyw ul. Przywozkiej zebrali się ponad 40 studentów trzeciego, czwartego i piątego roku, aby po raz pierwszy razem z kadrą akademicką obchodzić wigilijkę. O jej edukacyjną stronę zadbał prof. **Danila Kadlubiec**, występując z prelekcją nt. wigilijnych wróżb i obrzędów. Studenci zatroszczyli się o „przekąski i zakąski”, a także o słodkości na stole. Zapewnili też program kulturalny w wykonaniu ich kolegów z Polski, studiujących na Uniwersytecie w Ostrawie. Oprawą muzyczną stanowią, jakże inaczej, polskie koledy.

Znowu tapnęło!

OSTRAWA (mro) – Ci, którzy mieszkają nad wyrobiskami Kopalni Darków oraz w ich okolicach, znowu mieli powody do obaw. W czwartek ok. godz. 8 z minutami w ciągu dwóch sekund można było odczuć, że ziemia tapnęła – szklanki drżały, rozbuły się żyrandole. – *To było gwałtowne uwolnienie ciśnienia w wyższych partiach górotworu* – powiedziała rzeczniczka OKD **Věra Breiová**, dodając, że wstrząs tym razem nastąpił bardziej na powierzchni niż w głębiach kopalni. Technicy natychmiast skontrolowali stan czynnych wyrobisk. Potwierdzono, że żadnemu górnikowi nie stało się nie stało.

przejsiach z Litwą, Czechami, Słowacją i Niemcami, a równocześnie zwiększą się kontrole na odcinkach z Ukrainą, Białorusią i Rosją, bo tam przebiega zewnętrzna granica Unii Europejskiej.

Oprogramowanie do flirtu

Firma zajmująca się bezpieczeństwem w sieci twierdzi, że pewna rosyjska strona internetowa oferująca oprogramowanie, które pod pozorem flirtu wyludza dane osobowe. Oprogramowanie zachwalał w niej na stronie CyberLover.ru. Wirtualny Casanova może obsługiwać chatroom i prowadzić jednocześnie flirt z 10 kobietami, skłaniając je do podania ich numerów telefonów. Jak dotąd dostępne w wersji rosyjskojęzycznej, oprogramowanie ma trafić do sprzedaży 15 lutego.

CIESZYŃIAKÓW STÓŁ ŚWIĄTECZNY – WSPOMNIENIA I INSPIRACJE

olk(o)lor świąt

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje. W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

firmy Motiff, prezentujący wyroby z filcu czy typograficzny stół Magdy i Artura Frankowskich.

W Zamkowej galerii pokazano natomiast „Cieszyński stół świąteczny” – stół stworzony z rodzinnych pamiątek świątecznych i sym-



„Cieszyński stół świąteczny” wypełniony jest rodzinnymi pamiątkami z wigilijnych stołów znanych mieszkańców Cieszyna.

bolicznych przedmiotów znanych mieszkańcom Cieszyna. Na wielkim stole znalazły się nie tylko przedmio-

ty kojarzące się każdemu z Wigilią, jak świece, opłatek, zastawa. Położono na nim np. Pismo Święte ks. Janusza Sikory, „Przepisy do gotowania”, z których od wielu lat korzysta się w rodzinie Dembiników, czy rogółkę do ciasta i nóż, którym ją wystrugano z choinki Marii Schneider. Na specjalnych fiszach informacyjnych przeczytać można było także wspomnienia związane z rzeczami obecnymi na wigilijnym stole.

Zjedzenie tego kawałka chleba przed ustalonym czasem nie jest dobrze widziane. Była też cebula, orzechy, biblia, klucze, czy portfel z pieniędzmi, którego właściciel napisał: Z uwagi na fakt, że są one złem koniecznym, nie eksponujemy naszych zasobów otwarcie, lecz zamykam te swoje zasobniki w portfelu. Oczywiście z radością nadzieję, że nigdy nam ich nie zabraknie i będziemy umieli się nimi podzielić. A dlaczego cebula? Otóż wróżono z niej w ten sposób, że krojoną ją na dwanaście plasterków – tyle, ile jest miesięcy w roku, i w czasie wieczornej wigilijnej posypywano solą, kładąc luźno obok potraw. Była

to specyficzna prognoza pogody długoterminowej. Nie wszystkie plasterki cebuli posypane solą puszcza sok. Stąd pogląd, że można ustalić, które miesiące będą suche, a które mokre, z opadami deszczu lub słoneczne.

Ekspozowane stoły przypominały, ile jest na naszych wigilijnych stołach tradycji, a ile innowacji. Organizatorzy zachęcali do czerpania inspiracji, nie tylko ze świątecznych stołów. W sobotę pomieszczenia Zamku wypełniły się bowiem ludźmi kreatywnymi, nie zabrakło twórców ludowych, twórcy szopek czy artystów plastyków.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Nieznośna lekkość władzy

Świeże wybory do rosyjskiej Dumy skłoniły mnie do ponownej refleksji nad demokracją. Wybory te wygrała partia Władimira Putina – Jedna Rosja, zyskując 64% głosów. Partie liberalne i prodemokratyczne zupełnie się w tych wyborach nie liczyły. Najlepsza z nich – Jabłoko – zyskała zaledwie 1,6% głosów. Media zachodnie i różni eksperci uważają się, że wybory nie były sprawiedliwe, że dochodziło do częstych i ostrych manipulacji wyborczych, że Władimir Putin zrobił wszystko, żeby wygrać te wybory. To wszystko prawda, czy jednak „niesprawiedliwe” wybory są naprawdę w Rosji czymś złym?

Może dziwić, że jako temat swojego artykułu wybrałem właśnie największy kraj świata, jednak Rosja zawsze była dla Europy Środkowej czymś w rodzaju „Wielkiego Brata”. Tę niedobrowolną więź odczuwali bardzo mocno Polacy. Nie sposób nie znaleźć kraju w Europie Środkowej, który nie byłby pod wpływem mocarstwa rosyjskiego przez chociaż krótki okres swej historii. Zaolzie, choć daleko od Petersburga i Moskwy, też padło ofiarą gry Wielkiego Brata. Tak było chociażby w 1919 roku, kiedy Wojsko Polskie przygotowywało się do krwawej wojny z Rosją Sowiecką o wschodnie granice, zapominając przy tym o Zaolziu. Najeżdżające siły czeskie natknęły się więc na bardzo luźny opór. Po drugiej wojnie światowej znów dziadek Stalin de facto zdecydował, że Zaolzie znajdzie się w obrębach Czechosłowacji. To wszystko były jednak tylko zagrywki elity rosyjskiej / sowieckiej.

Zwyczajny obywatel Rosji jednak zupełnie inaczej patrzy na swój trudny los. Zawsze tak było. Historia Rosji jest najstraszliwszym horrorem. Horror ten, tak dobrze znany sąsiadom kraju niedźwiedzia, nie był jednak obcy obywatelom samej Rosji. Makabryczne okrucieństwa były wymierzone nie tylko przeciwko nieposłusznym mniejszościom, ale również wobec własnych obywateli. Jakże wnioski wyciągnęli z tego zwykli Rosjanie? Żadne.

Eksperti powiadają, że o wyniku tegorocznych wyborów przesądziło dawno temu, kiedy Borys Jelcyn ze swoją paczką wykradał państwo, chowając się za płaszcz demokracji. Krajem rządziła anarchia a wódka była droższa niż zwykle. Cały świat zapomniał o Rosji, bo przecież mocny ZSRR umarł i Rosja stała się tylko jakimś przeciętnym słabeuszem. Na scenie jednak pojawił się, niczym mesjasz, Władimir Putin, były oficer KGB, który dobrze znał duszę rosyjskiego człowieka i wiedział, w którym kierunku chce iść. Z Putinem zaczęła się nowa era – era Rosji silnej, patriotycznej i autorytatywnej. Putin próbuje odbudować dawną siłę kraju i wie, że ludzie go kochają. Pomaga mu też gospodarka, która bezprecedensowo po raz pierwszy od lat sześćdziesiątych naprawdę rośnie. Władce jednak konsekwentnie dąży do ograniczania demokracji. Dlaczego Rosjanom to nie przeszkadza? Żeby zrozumieć obywatela Rosji, trzeba wyjechać z Moskwy i zajrzeć na wieś. Sto kilometrów za głównym miastem ludzie na wsi nie mają wody, elektryczności ani gazu. Co myślą o polityce? „Kiedy wygra Putin, to może i gaz nam zaprowadzą”. Co sądzą o demokratycznej opozycji? „Tych demokratów to bym na Sybir wysłał, niech sobie tam rządzą”. Rosjanie są przyzwyczajeni do trudnych warunków życia, a z demokracją mają tylko negatywne doświadczenie (era Jelcyna). Za aprobatą zwykłych obywateli Putin zwiększa swoją siłę. Po tych wyborach będzie miał w Dumie większość konstytucyjną i będzie mógł zmieniać konstytucję do woli.

Demokracja nie jest zawsze najlepszą formą władzy. Po co jest obywatelom demokracja, kiedy nie mają czego jeść? Demokracja została najbardziej zdyskredytowana w okresie międzywojennym, kiedy pokazała, że nie jest cudownym lekiem na wszelkiego rodzaju kryzysy. Krach demokracji prowadził w efekcie do makabrycznej wojny. Dziś w tzw. „świecie rozwiniętym” nie wątpimy w demokrację, bo odbieramy ją jak coś oczywistego. Żyjemy jednak w czasach postideowych i mocno materialistycznych. Zwykły obywatel nie troszczy się o formę władzy, ale o swoją lodówkę i samochód. Rosja jest tego świetnym przykładem. Władzy autorytatywnej dobrze wiedzie się tam, gdzie demokracja nie ma dobrej reputacji lub tradycji i ludzie są zadowolonymi materialnie.

Naukowo potwierdzony fakt, że percepcja reżimu przez jednostkę jest zależna od jej własnego bytu, znów się potwierdza. Człowiek jest tylko człowiekiem, bardzo prostym stworzeniem, niewiele wystarczy mu do szczęścia. Tak jest wszędzie na świecie, na Zaolziu również. Dlaczego nasi dziadkowie głosują na KPCM? Bo przez 40 lat zmuszani byli złym reżimem, żeby głosowali na KPCM? Bo są wolontariuszami dyktatury proletariatu? Skądże. Komuniści mają takie poparcie, bo ich wyborcom po prostu żyło się lepiej podczas ich rządów. Każdy wyborca KPCM ma swoje osobiste powody, dla których wybiera właśnie tę partię. Komuniści dobrze znali prostotę duszy ludzkiej, dlatego też starali się wychowywać swoich zwolenników i zyskiwać sobie ich sympatie drogą materialną. Wszystko po to, żeby atomizowane społeczeństwo było spokojne i nie przeszkadzało elicie w sprawowaniu władzy, tak nieznośnej lekkości władzy...

ADAM KRUMNIK

MOJA KSIĄŻKA MAŁGORZATY KIEREŚ

Porządowość na pograniczu

MAŁGORZATA KIEREŚ (ep) – O swojej najnowszej publikacji opowiedziała w czwartek w Muzeum Śląska Cieszyńskiego etnograf Małgorzata Kiereś, dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach. W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

how

Ma taki dziwny odruch, dzięki któremu kil-
krotnie o mało co nie zdekompletowano mi
złotych. Dzięki niemu też, od czasu do
czasu, w mojej skrzynce elektronicznej pojawia się list
z ciepłymi uczuciami bratniej duszy, który zawiera kil-
ku słów na temat mojego pokrewieństwa z wszelakimi
zwierzętami fauny, czy też w wyszukany sposób
dla mnie diagnozy psychiatryczne.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

FELIETON DARKA JEDZOKA

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

O uczuciach

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

W sobotę 15 grudnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Katowicach odbył się jarmark świąteczny. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, kler, a także liczni mieszkańcy Cieszyna i okolic. W programie jarmarku znalazły się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wystawy i prezentacje.

ZADANIEM WOLONTARIUSZY »DIAKONII ŚLĄSKIEJ« JEST TWORZENIE DOBREGO NASTROJU

I student, i emeryt mogą pomóc

Kilkadziesiąt wolontariuszy pomaga podnieść jakość życia i pomóc w sensownym spędzaniu wolnego czasu klientom ośrodków opieki społecznej dla seniorów, osób niepełnosprawnych, czy dzieci z rodzin socjopatologicznych, prowadzonych przez „Diakonię Śląską”. O rozmowę poprosiliśmy koordynatorkę wolontariatu w ramach tej organizacji, Lucję Nytrówą.

W jaki sposób przebiega rekrutacja wolontariuszy?

Tutaj w centrali służymy pomocą merytoryczną i zaplecem administracyjnym dla poszczególnych ośrodków, których kierownicy sami wybierają wolontariuszy. Ja nie ingeruję w ich decyzje.

Oznacza to, że chętnych do wolontariatu jest tyle, że nie wszyscy mogą zostać przyjęci do pomocy?

Nie, takie czasy jeszcze nie nadeszły, by chętnych było za wiele i musielibyśmy odrzucać ich kandydatury. Raczej chodzi o to, że musimy assekurować się, by wybrać ludzi odpowiednich dla naszych klientów. Człowiek, który przyjdzie do nas, odbywa rozmowę wstępna z kierownikiem ośrodka lub innym kompetentnym pracownikiem. W trakcie tej pierwszej rozmowy uzyskujemy podstawowe in-

formacje o danej osobie – czy jest studentem, czy pracuje, jakie są jego zainteresowania, co konkretnie chciałby robić. W większości wypadków pomoc wolontariuszy polega na prowadzeniu różnych zajęć i kolek zainteresowań dla naszych podopiecznych – dla dzieci, seniorów – i rodzaj zajęć prowadzonych przez wolontariusza wynika z jego zainteresowań i uzdolnień. Kto np. lubi rysować – prowadzi kółko plastyczne, kto umie grać na fortepianie – zajęcia muzyczne itp. Rodzaj działalności wykonywanej przez wolontariusza jest więc wypadkową tego, co umie i chce dać innym oraz potrzeb naszych klientów. Istotą wolontariatu jest bowiem poprawa komfortu psychicznego i społecznego naszych klientów. Oznacza to, że wolontariusze starają się stworzyć dobry, radosny nastrój w danej placówce, usiłują o to, by klient czuł

się dobrze. To jest głównym celem naszego programu.

Czy nie jest tak, że większość wolontariuszy wybiera pracę z dziećmi, która jest dla nich bardziej przyjemna, natomiast mniejsze jest zainteresowanie seniorami?

Na pewno, spotykam się z tym. Wynika to z faktu, że większość wolontariuszy to uczniowie szkół średnich i studenci wyższych uczelni, którzy z jednej strony chcą dać coś z siebie innym, lecz z drugiej strony praca ta jest dla nich interesująca również dlatego, że zalicza im się do praktyki, gdy zgłaszają się na dalsze studia, czy do pracy w danej dziedzinie. Dwie trzecie chętnych do wolontariatu tworzą właśnie ludzie młodzi, dla których praca z seniorami jest zbyt trudna. Właściwie rozumiem, że z dziećmi idzie im łatwiej. Do seniorów chodzą więc przeważnie ludzie starsi, emeryci.

Właśnie o to chciałam zapytać – czy do wolontariatu zgłaszają się również ludzie w wieku emerytalnym? Przyszło mi na myśl, że być może dla starszych, zwłaszcza owdowiałych pań, czy dla tych,

które nie mają wnuków, o które mogłyby się troszczyć, praca w wolontariacie może być jednym ze sposobów na to, jak czuć się nadal komuś potrzebnym...

Na pewno tak. Jest tu dla nich miejsce również dlatego, że część naszych placówek to ośrodki opieki dziennej, działające w godzinach przedpołudniowych, kiedy to inni wolontariusze są w szkole lub w pracy, natomiast emeryci mają wtedy czas. Ogólnie wolontariat charakteryzuje się tym, że umożliwia wartościowe wykorzystanie wolnego czasu ludziom wszystkich kategorii wiekowych.

Najmniej wolontariuszy jest zapewne w wieku produkcyjnym... Ludzie ci nie mają czasu, ponieważ chodzą do pracy, mają własne rodziny...

Tak. Ale spotkałam się również z pracującą panią, która była na etapie, gdy jej dzieci „wylatywały z gniazda” i ona chciała poświęcić się pracy na rzecz potrzebujących, czuła potrzebę zaspokojenia potrzeb emocjonalnych w tym zakresie. I to jest właśnie idealna motywacja dla tej działalności. Bo spotykamy się czasem również z tym, że ktoś przychodzi głównie dlatego, by zyskać potwierdzenie o pracy w wolontariacie, które potrzebuje z powodu studiów, lub też rozpocząć pracę wolontariusza z zapalem, który szybko jednak wygaśnie. Nie możemy nic z tym zrobić, ponieważ praca w wolontariacie to wolna decyzja każdego. Jednak w momencie, gdy człowiek decyduje się na to, staje się ona dla niego również pewnym zobowiązaniem. Każdy może wybrać według swych możliwości czasowych, jak często będzie przychodził i na ile godzin, lecz chodzi o to, by wytrwał w tej działalności przez dłuższy czas, co najmniej przez trzy miesiące. Chociaż przyjmujemy również wolontariuszy do pomocy w imprezach jednorazowych. Chodzi o kwesty na cele dobroczynne lub np. teraz, przed Świętami będziemy na rynku czeskosieczyńskim sprzedawali opłatki świąteczne i propagowali naszą działalność, w czym też będą nam pomagali wolontariusze. Kolejne imprezy jednorazowe to obozy letnie, dni otwarte w ośrodkach itp.



Lucja Nytrówá, koordynatorka projektu wolontariatu w „Diakonii Śląskiej”

W jaki sposób przygotowujecie nowych wolontariuszy do ich działalności?

Przychodzą oni wprost do poszczególnych ośrodków. Osoba zainteresowana wolontariatem przychodzi np. do ośrodka dziennego „Lytle” (placówka dla dzieci wymagających specjalnej troski – przyp. red.), gdzie odbywa pierwszą rozmowę z kierownikiem placówki. Podaje informacje o swych umiejętnościach i zainteresowaniach i w zamian otrzymuje informacje o potrzebach danej placówki, o tym, jakie są możliwości jego działań itp. Zyskuje też podstawowe dane na temat „Diakonii”, by mógł zorientować się, w jakiej organizacji będzie pracować. Przygotowanie wolontariuszy jest więc indywidualne, przystosowane do potrzeb ośrodka. Niemniej obecnie pracujemy nad wykładami na temat możliwości pracy w wolontariacie, obozów, w których będą mogli wziąć udział wszyscy zainteresowani. To jest nasz plan na rok i która powinna podnieść efektywność rekrutacji wolontariuszy.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Czy uda wam się zapewnić, by również w czasie Świąt wolontariusze odwiedzali waszych podopiecznych?

Wolontariusze, którzy przychodzą regularnie do poszczególnych ośrodków, przyjdą tam również w czasie Świąt. Zresztą program dla klientów organizują również pracownicy ośrodków, np. wieczorną wigilię. Na pewno nie może zdarzyć, by podopieczni nie mieli zapewnionego programu świątecznego.

Dziękuję za rozmowę i życzy powodzenia w n. Danuta Chłupnik

Wolontariat – co to takiego?

Chyba niejednemu z nas słowo wolontariusz kojarzy się z człowiekiem, który wyjeżdża do najbardziej ubogich krajów Afryki czy Azji, by uczyć dzieci ze slumsów alfabetu czy też rozdzielać żywność w obozach dla uchodźców. W rzeczywistości, by zostać wolontariuszem, czyli człowiekiem, który część swego czasu poświęca bezinteresownie na rzecz innych, nie trzeba od razu rezygnować ze swego stylu życia i wyjeżdżać na inny kontynent – wolontariusze są potrzebni w każdym kraju, również u nas i w Polsce. Pomagają w działalności wielu organizacji sektora non-profit – organizacjach charytatywnych i humanitarnych, fundacjach, potrzebni są w domach opieki społecznej, hospicjach, domach dziecka, schroniskach dla bezdomnych itp.

Jedną z organizacji, które korzysta z pomocy wolontariuszy, jest „Diakonia Śląska” z siedzibą w Czeskim Cieszynie. Obecnie pracuje dla niej w ramach wolontariatu około 40 osób, z tym, że w planie jest podnieść ich liczbę do 60. O tym, że wolontariuszem może zostać każdy, ponieważ każdy z nas ma jakieś zdolności i umiejętności, które może wykorzystać służąc innym, świadczą przykłady działalności wykonywanej przez wolontariuszy w poszczególnych ośrodkach „Diakonii”, rozsiadanych po całym regionie – w Cz. Cieszynie, Karwinie, Hefrowie, Trzyczynie, Boguminie, Ostrowie, Frydku-Mistku, Ligotce Kameralnej, a także po-

za regionem. W placówkach opieki dla seniorów, osób niepełnosprawnych (tak dorosłych, jak i dzieci), ośrodkach spędzania wolnego czasu dla młodzieży narażonej na patologiczne zjawiska społeczne, wolontariusze m.in.:

- pomagają organizować zajęcia w warsztatach terapeutycznych,
 - towarzyszą osobom niepełnosprawnym w wycieczkach, podczas spacerów, organizują dla nich kółka zainteresowań,
 - prowadzą zajęcia muzyczne, plastyczne, sportowe dla niepełnosprawnych dzieci,
 - pomagają unieść czas seniorom – czytając im książki, pomagając w pisaniu listów, towarzysząc im w drodze do lekarza czy podczas spacerów.
- Wolontariusz powinien być człowiekiem o dużych zdolnościach empatycznych, umiejącym okazać zainteresowanie drugiemu człowiekiem, potrafiącym go wysłuchać. Do dobrowolnej pomocy na rzecz innych może włączyć się jednak również ten, kto nie umiałby sobie poradzić w bezpośredniej pracy z obcym, w dodatku niepełnosprawnym człowiekiem. Tak „Diakonia”, jak i inne organizacje, potrzebują wolontariuszy również do pracy organizacyjno-administracyjnej, opracowania projektów, tworzenia stron internetowych, czy produkcji ulotek.

(dc)

W STULECIE POWSTANIA POLSKIEGO GIMNAZJUM NA OBROKACH

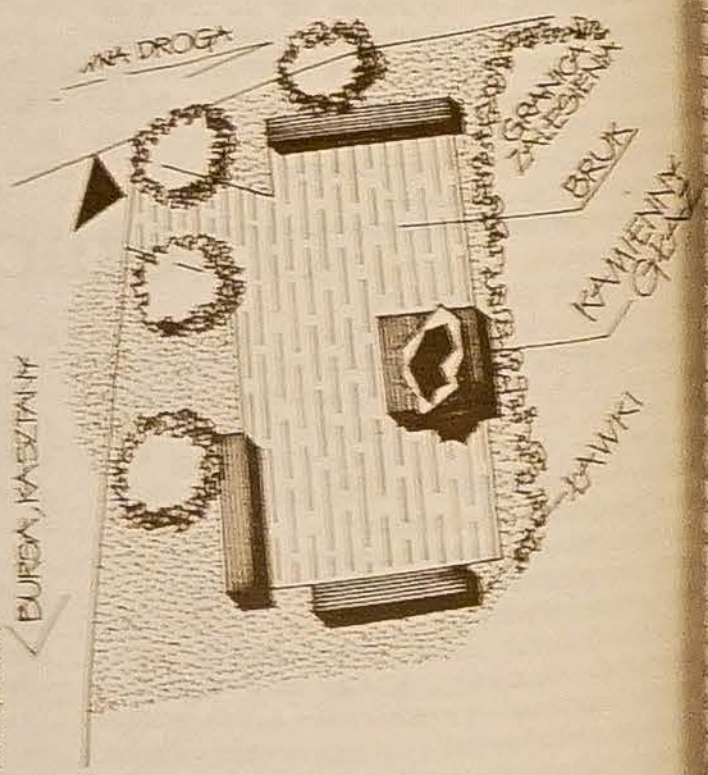
Zachowajmy o nim pamięć!

ORŁOWA (mro) – Choć nam o zachowanie pamięci o miejscu powstania pierwszego na Kresach Zachodnich, jak to się kiedyś określało, Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego na obrotach Obrokach – powiedział „GL” Bogusław Chwajol, reprezentujący Komitet Przygotowawczy ds. upamiętnienia polskiego gimnazjum. – Chcemy w miejscu, gdzie stała nasza Alma Mater, wybudować niezwykły pomnik – „Pomnik Gimnazjum 1909” – miejsce z dumą, którego plan przygotowany przez Zbysława Kubeczkę przedkładał czytelnikom „GL” do wglądu. Będzie to miejsce wspomnień przylegające bezpośrednio do drogi. Niewielki placzek o powierzchni stu metrów kwadratowych zostanie wybrukowany, a na nim postawione trzy ławeczki, oświetlenie, cztery kwiatniki oraz tuż przy granicy założenie – glaz z wyszlifowanym wizerunkiem Gimnazjum – wizerunkiem takim, jaki zachował się na archiwalnych fotografiach.

– Aby pomyśl ten naturalny kształtów, zwracamy się do wychowanków Gimnazjum, do wszystkich, którym nie jest obojętne polski ślad na tej ziemi o wsparcie składkami, które można kierować na subkonto Macierzy Szkolnej RC (nr konta: 030031-1725401359/0800, IBAN CZ 67 0800) – Podkreślam, że wszelkie dotki będą rozliczane przez księgową Macierzy – zaznaczył B. Chwajol.

Tymczasem w liście, który dotarł w czwartek do redakcji „GL” z Zarządu MK PZKO Orłowa – Lutynia, czytamy m.in.: – Miejscowe Koło PZKO w Orłowej – Lutyni przesłało na ten cel (wybudowanie pomnika) sumę 5000 zł. Zachęcamy naszym przykładem dalsze polskie organizacje oraz absolwentów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego do składania darów pieniężnych na ten szlachetny cel.

Zdaniem B. Chwajola, właśnie stulecie założenia pierwszego gimnazjum na tych terenach jest najlepszą okazją do uczczenia miejsca, które tak wryło się w załzianą pamięć zbiorową. – Jeżeli nasza generacja tego nie zrobi, to już nikt tego nie zrobi. Z tej szkoły wyszło bowiem bardzo wielu ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska, nie tylko w Republice Czeskiej, w Polsce, ale i na całym świecie. To było po prostu pierwsza kuznia polskich mózgow na tym terenie! – podkreślił, zaznaczając, że Komitet Przygotowawczy, w skład którego wchodzi także Marian Jędrzejczyk, Anna Horzyk, Zbysław Kubeczka zamierza opublikować, przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, księgę wspomnień wychowanków Gimnazjum. – Bardzo proszę wspomnienia i wszelkie dokumenty kierować na moje ręce – podkreślił B. Chwajol. Wspomnienia te dołączą do załączek archiwum, którym już dysponuje Komitet.



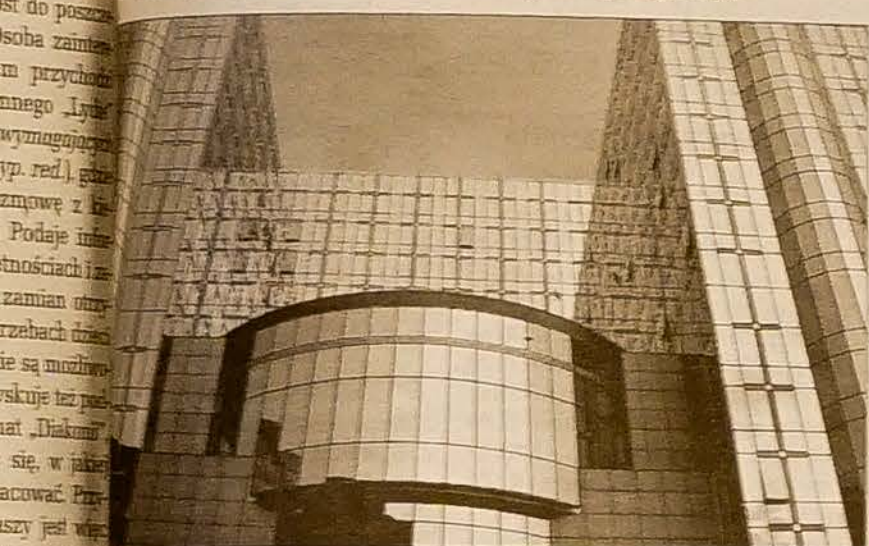
Plan sytuacyjny „Pomnika Gimnazjum 1909”.

– Inicjatywę Komitetu poparł swoim patronatem konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold, obiecując nie tylko pomoc materialną, ale i konkretną – finansową ze strony polskich władz – zakończył B. Chwajol.

Traktat Lizboński

z str. 1

są także zdroworozsądkowe uproszczenia legislacji, zmiana ważenia głosów w Radzie Unii uwzględniającego w większym stopniu obywateli dany państwa członkowskiego i państw głosujących. Podwójnej większości – oznacza to, że za podjęciem decyzji musi opowiedzieć 55 proc. państw członkowskich i co najmniej 65 obywateli, z tym, że do 1 XI 2014 roku obowiązywać będzie w całości do roku 2017 z wyjątkami tzw. „system nicejski”. Dodajmy również wprowadzenie „opóźniającego” mechanizmu z Joaniny (do 2017 r.), który nie wpływa na spójność procesu podejmowania decyzji większości. Traktat wprowadza bardziej stabilny system przewodniczący Rady Europy z 2,5-letnią kadencją) oraz wspólną potrzebą do koordynacji działań, funkcję wysokiego przedstawiciela do spraw zagranicznych. Traktat wzmacnia znaczenie Parlamentu Europejskiego i parlamentów narodowych w stanowieniu prawa. Traktat, że skład Parlamentu Europejskiego nie może przekroczyć 732 członków plus przewodniczący z prawem głosu. Unia nie zabiera suwerenności państwowej – traktat mówi o koordynacji polityki zagranicznej, co ma być zagwarantowane przez zasadę jednomyślności (nie wymaganej większości, a więc nikt nikogo nie przegłosuje).



Parlamentu w Brukseli. Teraz już bez flagi i hymnu.

Traktat nie ingeruje we wrażliwe sprawy wewnętrzne członków, jak wolności, obrona narodowa, zabezpieczenie socjalne, opieka zdrowotna, włączanie do walki z przestępczością, co najwyżej mowa jest o koordynacji. To jest niepełnienie kompetencji. Umowa zakłada też wzmocnienie roli Parlamentu Europejskiego i utrzymania kluczowej roli Rady Europy – jako trójstronnej międzyrządowej. Trochę przy tym zmienia się położenie Komisji Europejskiej (od 2014 roku nastąpi zmniejszenie liczby jej komisarzy z 27 na 14 – jedynie prawdziwej, technokratycznej i ponadnarodowej struktury administracyjno-decyzyjnej).

Traktat Lizboński wyodrębnił stanowiącą integralną część Unii Europejskiej „Kartę Praw Podstawowych”, która została podpisana i ogłoszona 7 grudnia 2000 roku. Karta rozszerza zakres swojej poprzedniczki, Europejskiej umowy o ochronie praw człowieka i wolności podstawowych, podpisaną w Rzymie 4 listopada 1950 roku. W końcu parę lat później, należało na listę praw wciągnąć np. ochronę danych osobowych, wolność socjalną czy uregulowania bioetyczne. Na szczycie w czerwcu 2007 roku Rada Europejska zdecydowała, że Karta stanie się deklaracją dołączoną do Traktatu. Jej podpisanie nastąpiło w Strasburgu 12 grudnia, z dwoma wyjątkami dla Wielkiej Brytanii oraz Polski. Polska poprosiła o częściowe ograniczenie stosowania Karty ze względów społecznych i politycznych (wskazywano na groźbę zawierania związków partnerskich).

Wielka Brytania natomiast ze względów socjalnych i związkowych. eurodeputowany Józef Pinior uważa, że Karta Praw Podstawowych jest „XXI-wiecznym odpowiednikiem wielkich, XVIII, XIX, XX-wiecznych deklaracji praw człowieka i obywatela; wielkich manifestów wolności, które tworzyły demokracje współczesne. Jest odpowiednią odpowiedzią na wyzwania, co wydarzyło się w przeciągu ostatnich 200 lat w tworzeniu demokracji i dzisiejszego systemu demokracji liberalnej. Bronisław Geremek rozwija zastrzeżenia Polski: – Karta mówi jednoznacznie, że prawa dotyczące problematyki kultury obywatelskiej, to prawo wewnętrzne i narodowe jest właściwe.

Traktat obierający obywatelom europejskim prawdziwy katalog praw, który dla instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii, jak i dla państw członkowskich w zakresie, w jakim wdrażają one prawa. Prawa obywateli europejskich zostaną w ten sposób wzmocnione. W dziedzinach, jak godność ludzka, wolności podstawowe, solidarność, obywatelstwo i sprawiedliwość.

Nastanie druga runda rozgrywek o Traktat – o jego ratyfikację, która planowana na styczeń 2009 roku wejście Traktatu w życie. Politycy są oburzeni, że większość z 27 państw UE zapowiedziała, że go na forum parlamentarnym (dotąd wiadomo, że tylko Irlandia wyrażała wątpliwości) i w ten sposób „odmawia” prawa głosu obywatelom. Traktat ma dotyczyć. Pozostali, jak Jerzy Buzek, polski eurodeputowany, koncentrują się na innych aspektach. – Musimy wypracować metody, które obywateli, że to jest sukces nie tylko Unii, nie tylko polityków, ale przede wszystkim ich samych – powiedział w Parlamencie Europejskim. Zakończenie kompromisu 27 państw nie należało do łatwych zadań. Traktat dla – wielkich państw Unii jest środkiem w forsowaniu swoich interesów w globalnym świecie, dla małych i średnich przedstawia ramy bezinteresowności i wsparcia swych narodowych, kulturalnych i gospodarczych interesów – zauważa Vera Flasarová, eurodeputowana RC.

Traktat jest pewnie – bez Traktatu Lizbońskiego Unia nie mogłaby zyskać jednolitości prawnej, umożliwiającej zdecydowanie stawianie czoła globalnym wyzwaniom świata (zmiany klimatyczne, migracja, energetyka), a w konsekwencji nie mogłaby chronić interesów mieszkańców UE, o co – jak się rozbudowane struktury, – w istocie chodzi.

Opr. (mro)



Podarunek

Siedzę i dumam niczym powierzchnia wody w bezruchu, wchłaniam spokój. Wprawdzie Święta tuż tuż, ale co tam. Już dawno zrezygnowałem w czynnym udziale w zgilek przedświątecznym, nie wspominając o tym, że pisanie o tym to już kicz, lub echo startej płyty. Krótko: też będę robił zakupy, w końcu obdarowywanie licznych grona bliznich prezentami wiąże się z ustępowaniem, bo i czas człowiek zaszczydzi, a nie każdy jest mistrzem robótek ręcznych, żeby dla wszystkich samemu coś przygotować.

I tyle. Jeden dzień. Reszta na rodzinę, zdobienie choinki i patroszenie karpia. Ciekaw jestem ile osób biega tak do dwudziestego czwartego grudnia, żeby późnym popołudniem zorientować się, że przez ostatnie kilka tygodni „biega wokół wigilijnego stołu” i gdy przy nim zasiada, wieczór przepływa im między palcami jak zupa rybna przez gardło kilkuletniego chłopca, którego wzrok nerwowo penetruje przestrzeń pod drzewkiem.

Kusi mnie bardzo ten schemat pisanie o świętach. Czas podsumowań... opieram się jak mogę. To może inaczej: Co znajdzie pod drzewkiem nasza ukochana, troskliwa i silna Matka Ziemia? Ropociąg na dnie Bałtyku? Następną porcję gazów cieplarnianych, lub krwi ludzkiej wsiąkającej w glebę Bliskiego Wschodu? Prawdopodobnie wszystkiego po trochu. Ode mnie dostanie drzewko, ale dopiero na wiosnę. By odpuścić nam nasze winy, za wszystkie drzewka, które w styczniu lądują na śmietniku i za lipkę, którą zasadziliśmy z przyjaciółmi nad Olzą zeszłego lata. Było to drzewko, które otrzymaliśmy za wierną segregację odpadów w akademiku. Dumni z owego aktu zadośćuczynienia chcieliśmy, by wyrosła wysokim łukiem ponad falistą grzybię olzańskich wód. Chodziliśmy tą lipkę podlewać dopóty, dopóki jakiś agent nie zwinął jej, nie pozostawiając ani śladu po niej i po sobie, prócz znikomej nadziei, iż był na tyle wyrozumiały, że zasadził ją gdzieś indziej.

Jeżeli machnięcie motylego skrzydła w Nowym Jorku może spowodować huragan w Japonii, to czy łamiąc opłatek, przełamiemy przysłowiowe lody między nami a bliźnimi? Oby tak było, czasem słowa zaufania wobec drugiej osoby to nie lada wyczyn. Tym bardziej w takich czasach, kiedy sprawę ułatwia przesłanie kartki z życzeniami pocztą elektroniczną. Więc zanim założę własne konto użytkownika w „Second life” (a mam nadzieję, ba, zaklinam się, że tego nie zrobię), to upewnię się, że udrożnię

wszystkie wybrane łącza w moim „First life”. I pomyśl o tych, których sytuacja życiowa zmusiła do tego, by swój udział przy stole wigilijnym potraktowali wirtualnie. Wierzę, że człowiek wrażliwy potrafi zmieścić niezliczoną ilość ludzi na pustym miejscu podczas świątecznej kolacji.

Jest taki jeden miły prezent, który dostanie nasza ziemia ujcowska na gwiazdkę. Formalnie padnie jedna granica, a wraz z nią, miejmy nadzieję, wiele innych granic dzielących całe społeczeństwa.

Na dodatek upominek, który zagrzebał mnie na sercu i jak najbardziej zasługuje na miejsce pod choinką. Świeżo upieczony tomik Jacka Sikory. Poezja, w której pomiędzy wierszami zawarte jest to wszystko, co jest dla mnie nieodłączną częścią naszego skrawka ziemi, wraz z listkami dygoczącymi na gałązkach wyżej wspomnianej lipki, która nie rośnie już nad Olzą, deszczowym i mglistym powietrzem o poranku na dworcu w Bystrzycy, jabłonkowskim cementarzem i niejednym miejscem, które każdy z was mógłby dodać do tej listy. Bo tak powinien oddziaływać impuls poetycki: wzniecać płomień w każdym z nas, powodować te małe lawiny, które później stają się większymi, ukazać nasze oblicze w pomyślnym lustrze.

Otoczająca nas rzeczywistość sprawia nam miłe podarunki przez cały czas. Jednakże my mamy święta wigilijne tylko raz w roku. Niech będą one przez to jeszcze bardziej wesołe i szczęśliwe, niż błogosławieństwo dnia powszedniego. TR

Nawet studentów na obcej ziemi dopadła już naka. Semestr jesienno-zimowy w Norwegii kończy się w grudniu, dlatego też sesja rozpoczyna się już w połowie listopada. Wszystko po kolei jednak...

Uczelnia w Norwegii są bardzo przyjaźnie nastawione do studentów. Oczywiście wiele można byłoby napisać o tzw. „erasmusowskim” wymiarze studiów: kiedy to nikt się nie uczy, wszyscy imprezują; egzaminy w końcu jednak każdy zdaje, bo studentów z zagranicy traktuje się ulgowo. Przynajmniej takie chodzą pogłoski o studiach na obczyźnie. Prawda jest, że częstotliwość imprez jest naprawdę wielka, jednak w końcu do nauki trzeba się porządnie przyłożyć, żeby egzaminy zdać. Pomimo tego studiowanie w Norwegii jest naprawdę bardzo bezstresowe. Inaczej niż w Czechach.

Nie trzeba zapisywać się na wiele wykładów, ponieważ przeciętnie za jeden przedmiot można uzyskać 15 punktów. A że wskazana 30 punktów wystarczy, żeby zaliczyć semestr, można więc zdawać tylko dwa przedmioty. Reakcja mojego koordynatora, kiedy powiadomiłam go o zamiarze zaliczenia jednego przedmiotu za 20 punktów, była taka, że konieczne muszę przesłać mu sylabus przedmiotu, by mógł sprawdzić, czy to naprawdę robota godna 20 punktów (skoro na moim wydziale na 20 punktów składają się co najmniej cztery przedmioty). Tak więc tutaj można spokojnie siedzieć w dwóch tematach cały semestr. Długość poświęcenie się tematowi jest oczywiście zależna od czasu: na przeczytanie materiałów, napisanie pracy, ewentualnie przygotowanie prezentacji. Z ko-



Norwegia dziś (4)

lei studia w Czechach są chyba bardziej stresujące, studenci uczą się tego samego, tylko w dużo krótszym czasie.

Relacje student-profesor mają zupełnie inny wymiar niż w Czechach. Uczelnia jest dla studenta, a nie student dla uczelni – to podstawowe podejście. Profesorzy są więc otwarci i bardzo pomocni. Nie ma problemu, którego nie można byłoby rozwiązać. Szczęki nam opadły od razu na pierwszym wykładzie, kiedy profesor przeprosił za nieaktualne informacje w In-

ternecie, na podstawie których niektórzy studenci kupili sobie niewłaściwe podręczniki. Podkreślając, że wina leży po stronie uczelni, oznajmił, że uczelnia oczywiście odkupi owe podręczniki z powrotem.

Egzaminy przebiegają także zupełnie inaczej. Cztero- lub sześciogodzinne egzaminy są tutaj normą. Ich celem jednak nie jest męczenie studentów, lecz właśnie chęć zniwelowania stresu i umożliwienie im jak najpogodniejszego egzaminu. Egzaminy nie odbywają się na uczelniach, ale w salach gimnastycznych, salach konferencyjnych lub też... w kościołach (jak tu ściągać z widokiem na ołtarz co? :-). Każdy ma do dyspozycji jeden stolik, na który wyklada wszystkie rzeczy potrzebne mu do zdania egzaminu (pióro, chusteczki, przepisy prawne, kanapki, colę...). Później studenci wychodzą z sali, by egzaminatorzy (nauczyciele-emeryci, wykładowcy w ogóle nie są obecni podczas egzaminu) mogli sprawdzić zawartość wszystkich rzeczy na stolikach. Po kontroli nie można już niczego wnieść do środka. Bardzo sympatycznie wygląda zbiór norweskich przepisów prawnych: gruba, czerwona księga z przeszło 1000 stronkami, którą norweskimi student prawa nieustannie taszczy ze sobą. Zestaw zupełnie nie do pomyslenia w czeskich warunkach, gdzie przepisy prawne zmieniają się co pół roku. Egzamin pisemny polega najczęściej na pisaniu eseju na wskazany temat. Esej pisze się od razu w trzech kopiach, jedna zostaje studentowi, a dwie oddaje się egzaminatorom. Nie wolno podpisywać się nazwiskiem, do identyfikacji służy numer studenta. Taka sama reguła obowiązuje także podczas oddawania prac seminaryjnych (3 kopie bez nazwiska). Eseje lub prace kontrolowane są później minimalnie przez dwie osoby, by ocena była jak najbardziej obiektywna. Wszystkie zmagania studentów przebiegają więc pogodnie i są sprawiedliwie oceniane. Niestety system ten jest bardzo czasochłonny. W pełni pogodna będę więc dopiero w styczniu, kiedy wreszcie poznam wyniki egzaminów. Udanej sesji! Gdziekolwiek przyjdzie wam ją zdawać...

hela

»9 Wigilii«

Wyd. „Świat Książki”. Opowiadania znanych współczesnych polskich pisarzy, m.in. Jerzego Pilcha, Pawła Huelle, Wojciecha Kuczoka, Joanny Szczepkowskiej, różne w formie, treści i tonacji spojrzenia na Święta Bożego Narodzenia. Dziwięć opowiadań, których wspólnym mianownikiem jest Wigilia i czas Bożego Narodzenia. Święta są tu tematem żartobliwej anegdoty i prowokują do medytacji, stanowią pretekst do opowieści rodzinnych i wejścia w siebie.

MACIEJ KURON – »Potrawy na Wigilię i Święta«



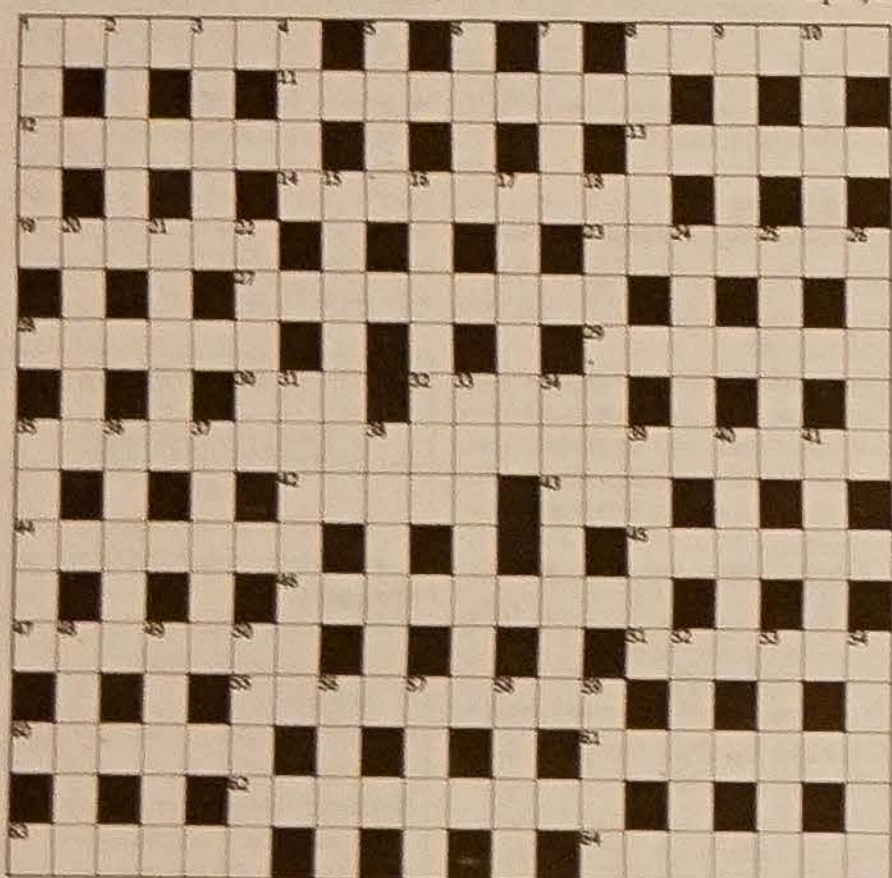
Wyd. „Gazeta Wyborcza”. Książka – z podtytułem „jak przeżyć Święta i jeszcze mieć z tego przyjemność” – zawiera ponad 170 przepisów wzbożonych licznymi zdjęciami dań i komentarzami znanego kucharza Macieja Kurona. Znajdziecie w niej również kalendarz przygotowań wigilijskich, a także praktyczne przedświąteczne porady. Całość opatrzona jest wstępem wprowadzającym w bożonarodzeniowy nastrój. Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226).

Krzyżówka

POZIOMO: 1. styl w architekturze 8. stolica starożytnego Egiptu 11. charakterystyczna cecha ciał niekryształicznych 12. wolna dwudniówka 13. ostateczny cios 14. bada kulturę ludów Mezopotamii 19. szybko rośnie u piwowarów 23. bliźni brat Remusa 27. przesyłkę odbierze 28. najszybszy kot 29. leczyl w Znachorze 30. szalała u Makuszyńskiego 32. załącznik 35. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Najszynniejsza z Polek) 42. trenował kolarzy na Wyścig Pokoju 43. Piórkiem i węglem malował 44. jednostka miary czasu 45. utwór muzyczny o założeniach dydaktycznych 46. bierze udział w wymianie zdań 47. ptasia „stółówka” 51. płat papieru lub blachy 55. wymieniacze kationowe 60. miejsce pierwszej bitwy I Brygady Piechoty im. T. Kościuszki 61. córka Agamemnona i Klitajmestry 62. pośrednik w sprawach handlowych 63. futerał broni siecznej 64. krótki utwór instrumentalny.

PIONOWO: 1. pogardliwie o Niemcu 2. przybiera kształt naczyń 3. bez butów chodzi 4. opera Verdiego 5. miasto w województwie katowickim 6. można je marszczyć 7. mieni się kolorami 8. owoc egzotyczny 9. portugalska enklawa w Chinach 10. konkurent Hondy 15. pocisk wystrzeliwany z kuszy 16. manewr na szachownicy 17. drabiniasty słup 18. wiatr na Podhalu 20. roślinny symbol zdrowia 21. pod okienko przybyli 22. Cerber go pilnował 24. chłopczyk nieduży 25. błękit 26. mięśniowy narząd, którego praca warunkuje krążenie krwi 31. uzupełniający dodatek do książki 33. liryczny utwór oparty na motywach nocy 34. zewnętrzny wygląd materialnego przedmiotu 35. sztukmistrz 36. urządzenie do wykrywania położenia samolotów 37. ślimak płucodyszny 38. niemowlaki 39. imię Langerowej 40. ciemiężenie 41. najdłuższa rzeka subkontynentu indyjskiego 48. opera Rachmaninowa 49. zakonnik 50. obraz o tematyce religijnej 52. świńska trawa na kaszel 53. port przy ujściu Szupii 54. przykre pieczenie w przełyku 56. wierzchnia szata Petroniusza 57. beczy na hali 58. z Dedalem uczył się latać 59. tajemnicza istota z Himalajów.

Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 8 grudnia:

Poziomo: 1. PROGRAM 7. MACOCHA 11. ABRAJIA 12. PROSTYL 13. ZGADULA 14. MAJSTARA 18. KSENOFOB 22. EKSTRAKT 26. DEHAK 27. LAKIERKI 28. EURYDYKA 29. ASTER 32. KLAUDYUSZ I MESSALINA 40. ORSZA 41. FLESZ 42. MASYW 43. BOA 44. JADŁO 45. CHILE 47. JADRA 48. SANKI 52. CARRARA 54. TWEED 57. SPLAW 59. SKWAR 61. MINA 62. INACZ 63. OPTY 64. WEBER 65. ENIAC 66. TIME 67. AKTYN 68. LAPA 69. NOBIN 70. ISKRA 71. ANDY 72. TUREK 73. WRAK.

Pionowo: 1. PEPEK 2. OPOLE 3. RETRO 4. MALMO 5. DRES 6. AZJA 7. MAZEK 8. CHART 9. CRUPA 10. AMANT 15. ABIDASZ 16. TAHITI 17. BEKEREL 18. STAHL 20. NAIDU 21. PORNIR 23. STRESS 24. RYDEL 25. KOKON 30. SZABER 31. EMFAZA 32. KUMYS 33. ARSEN 34. DOWCIP 35. USTICA 36. SERDAK 37. AZJATA 38. INDIE 39. AKORD 46. LAWIRANT 48. ARSZENIK 50. AWINION 51. KSAWERY 53. REAKTOR 55. WROCLAW 56. ECTOPIA 58. LABEŁ 60. WHISKY.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie „Ilustrowana encyklopedia Polski od A do Z”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 21. 12. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ud. soboty otrzymuje: Rudolf Flerta z Karwiny.

ŚWIATOWE ZIMOWE IGRZYSKA POLONIJNE »ŚLĄSK – BESKIDY 2008«

Olimpiada także w Cz. Cieszynie

Jak już informowaliśmy w ubiegłą sobotę, Światowe Igrzyska Polonijne „Śląsk-Beskidy 2008” odbędą się w dniach od 29. 2. do 5. 3. 2008 w Szczyrku i okolicznych miastach. Organizatorzy ze Stowarzyszenia Wspólnota Polska zapraszają do udziału w igrzyskach Polaków z całego świata. W latach ubiegłych na czołowych miejscach w zawodach regularnie stawiali nasi sportowcy z Zaolzia. Z igrzysk 2006 „nasi” przynieśli aż 50 medali.

Zawodnicy mogą wystartować w tych oto dyscyplinach: narciarstwo alpejskie i klasyczne, snowboard,



carving, łyżwiarstwo – wielobój, short-track (łyżwiarstwo szybkie na krótkim torze) i saneczkarstwo. Rywalizacja tradycyjnie przebiegać będzie na trasach i obiektach sportowych w miastach: Szczyrk, Wisła,

Cieszyn, Ustroń, Jastrzębie Zdrój, Bielsko-Biala, a po raz pierwszy także w Czeskim Cieszynie, gdzie przewidziane są konkurencje łyżwiarskie. Uroczyste otwarcie igrzysk zaplanowane jest na 1 marca na Placu Ratuszowym w Bielsku-Białej.

Na zawodników czeka niełatwa jedna niemila niespodzianka. – W porównaniu do lat ubiegłych koszty imprezy dla zawodników wzrosły – powiedział „GL” Jan Cymorek z sekcji sportowej PTTS Beskid Śląski, organizatora odpowiedzialnego za zaolziańską część wyprawy. Koszty Zimowych Igrzysk Polonijnych 2008 wynoszą: 100 zł na osobę i dzień, 50 zł wpisowego oraz opłaty za parking (1. doba 15 zł, dalsze dni 12 zł na dobę). – Zdajemy sobie sprawę z tego, że droższe opłaty mogą zniechęcić niektórych sportowców z udziału w igrzyskach, ale my nie mamy wpływu na decyzję głównego organizatora – stwierdził J. Cymorek. – Wierzę jednak, że nam się wysłać do Polski znów będą dzo silną ekipę.

Ze względu na to, że termin zgłoszenia ilościowego upływa z dniem 20 grudnia 2007, organizatorzy z PTTS Beskid Śląski proszą zainteresowanych o zgłoszenia do 18. 12. Na adres: Kongres Polaków w RC Komenského 4, 737 01 Czeski Cieszyn lub telefonicznie: 558 711 453, 605 281 249 (Jan Cymorek).

JANUSZ BITMAR

Nasza oferta

- HOKEJ NA LODZIE – II liga: Wałaskie Międzyrzecze – Karwina (dziś, 17.00), Orłowa – Sztarnberk (jutro, 17.00).
- PIŁKA RĘCZNA – ekstraklasa: Cien – Karwina (dziś, 18.00).

NA LODOWISKACH W NASZYM REGIONIE

Zwycięstwo Panter i Orłów

I LIGA

HAWIERZÓW – KADAŃ 4:2 (1:0, 3:2, 0:0). Bramki: 16. Daneček, 22. Škoda, 24. Klimeš, 38. Zdráhal – 21. Poživil, 28. Kyhos. Sędziował Šir. Kary 10:8, wykorzystane 2:0. W. 624. **HAWIERZÓW:** Novotný – Staněk, Klimeš, Novák, Huhto, Peštuka, Prokop, Lašek – Daneček, Škoda, Zdráhal, Mikšan, Haas, Sochorek, Vala, Sikora, Velecký, Nec, Rozum, Hulva.

Hawierzowianie zagraли z Markiem Novotnym w bramce, trener Jiří Režnar mógł też skorzystać z usług powracającego do zdrowia napastnika Vali i obrońcy Prokopa. Pantery swoją dużą przewagę na lodowisku udokumentowały bramką dopiero w 16. minucie. W prowadze liczebnej z niebieskiej linii uderzył ostro Prokop, krążek od tylnej bandy odbił się w kierunku Danečka, a wypożyczony z Trzyńca napastnik strzałem z woleja nie dał szans Hamuljakowi – 1:0. Do przerwy gospodarze mogli podwyższyć swój rezultat, ale Mikšan strzałem z nadgarstka postemplował poprzeczkę kadańską bramki. Goście zareagowali na dwubramkowe prowadzenie Hawierzowa zaraz w 1. minucie drugiej tercji. Złe ustawienie i rozkojarzonego Novotnego zaskoczył Poživil – 1:1. Z remisu radowali się przyjezdni tylko przez 49 sekund. Na 2:1 poprawił w 22. minucie Škoda, krążek po jego płaskim uderzeniu Hamuljak zobaczył dopiero w siatce (kadańskiemu bramkarzowi świetnie zasłonił widok Rozum).

Pantery poszły za ciosem. W 24. minucie w kolejnej prowadze liczebnej na 3:1 trafił obrońca Klimeš – idealnie pod poprzeczkę, golfowym strzałem nie do obrony. Podobnie, jak w 28. minucie Kyhos, który pozostawiony bez opieki obniżył na 3:2. Wobec jego dobitki z kilku kroków Novotný miał niewiele do powiedzenia. Kłamrę w bramkostrzelnej drugiej tercji postawili hawierzowianie. Velecký idealnie dograł

do Zdráhala, a ten bez namysłu wpakował „gumę” w plecy bramkarza – 4:2. W trzeciej tercji obraz gry uległ zmianie. Zabrakło tylko bramek. Pecha miał kadziego aktywny w tym meczu Vala. W 53. minucie krążek z jego kija zatrzymał się na słupku, niepowodzenie zakończyły się też próby Mikšana i Sochora.

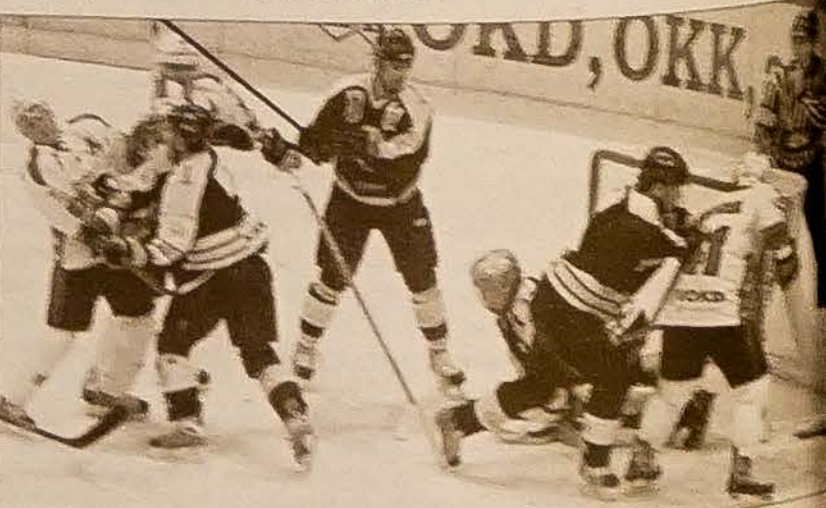
Lokaty w gr. wschodniej: 1. Kometa Brno 61, 2. Sereza Ostrawa 49, 3. HC Olomuniec 48, 4. Hawierzów 39 pkt. **Dziś:** Havlíčkův Brod – Hawierzów (17.30).

II LIGA

HC ORŁOWA – HK KROMIERZYŻ 3:2 w dogrywce (0:1, 1:0, 1:1 – 1:0). Bramki: 28. Jemelík, 40. Stránský, 65. Tomásek – 15. Gergela, 47. Rak.

Orłowianie rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść w dogrywce. Na 27 sekund przed syreną końcową dwukrotnie punkty dla Orłowej załatwił Tomásek, wykorzystując podanie od Stránskiego. W rozegranym awansu czołowym meczu 22. kolejki grupy wschodniej II ligi zwyciężyła jedna z drużyn nie wypracowała sobie większej przewagi. Dominowały defensywy, właśnie pod względem obronny obrosło w Orłowej do znacznej poprawy.

Lokaty w gr. wschodniej: 1. Hodonin 47, 2. N. Jastrzębie 40, 3. Przerów 37, 4. Orłowa 24 pkt. **Jutro:** Orłowa – Sztarnberk (17.00).



Zamieszanie pod bramką Kadani po голу Jana Danečka.